№ 4 WILNO, 1 KWIETNIA 1939 R. ROK X

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

GRZEGORZ WIRSZUBSKI.

Rozwój przestępczości w Trzeciej Rzeszy.

W zeszycie drugim „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego" za rok 1937 prof. Józef Jan Bossowski omówił „Nowe metody zwalczania przestępczości w Niemczech". Prof. J. J. Bossowski we wspomnianym artykule twierdzi, że przestępczość w Niemczech po rewolucji narodowej ma tendencję zniżkową. Na poparcie tej tezy przytacza niektóre liczby: „W większych miastach w Prusiech zmniejszyła się w r. 1934 w porównaniu z r. 1932 liczba przestępstw przeciw życiu o przeszło 35 proc., liczba napadów rozbójniczych o przeszło 64 proc., włamań o przeszło 49 proc., podpaleń o przeszło 22 proc. W Berlinie z przedmieściami było w 1933 roku przeszło 66 tysięcy kradzieży zwykłych i ciężkich (w r. 1932 przeszło 88 tysięcy), w r. 1934 już tylko 49 tysięcy, w r. 1935 przeszło 48 tysięcy". Prof. J. J. Bossowski nie poprzestaje na stwierdzeniu tendencji zniżkowej przestępczości w Niemczech po rewolucji narodowej, daje ponadto wytłumaczenie tego zjawiska: „Łatwo to zrozumieć. Przestępczość okolicznościowa nie jest groźna. Rzadko wyradza się w recydywę. Zupełnie inaczej z przestępczością zawodową. A właśnie przestępców zawodowych unieszkodliwiono w ostatnich latach. Dokonały tego zmiany ustawodawstwa w kierunku większego nasilenia kar, potem „zatrzymanie celem zabezpieczenia" bez ograniczenia w czasie (w razie potrzeby), wreszcie policyjny areszt zapobiegawczy również bez ograniczenia w czasie i bez potrzeby wykazania nowego przestępstwa, bo wystarczą kryteria wykazujące stan niebezpieczeństwa" (str. 227*).

W rozważaniach prof. J. J. Bossowskiego uderza ta okoliczność, że opiera wniosek o tendencji zniżkowej przestępczości w Niemczech na danych dotyczących wyłącznie większych miast w Prusiech. Wytłumaczenie tego zjawiska znajdujemy w końco-

wych uwagach autora: „Niniejszy artykuł informacyjny oparłem przeważnie na lekturze publikacji 'Narodowo-socjalistyczna walka z przestępstwem'" (str. 231*). Prof. J. J. Bossowski daje tej publikacji, na której oparł swój „artykuł informacyjny" taką charakterystykę: „'Walka' jest niewątpliwie publikacją propagandową i dlatego razi pewnymi przejaskrawieniami lub przemilczeniami" (str. 231*). Powstaje pytanie, czy wolno opierać „artykuł informacyjny" przeważnie na lekturze „publikacji propagandowej, rażącej pewnymi przejaskrawieniami lub przemilczeniami"?.

Na marginesie tej „publikacji propagandowej" prof. J. J. Bossowski pisze: „Niemcy zdecydowały się na stanowczą, twardą i nieustępliwą akcję przeciw przestępcom zawodowym... To są posunięcia, które muszą dać rezultat". Chodzi więc o postulat, czyli o hipotezę: skoro Niemcy przeprowadziły stanowczą, twardą i nieustępliwą akcję przeciwko przestępcom zawodowym przestępczość w Niemczech musi wykazywać tendencję zniżkową. Hipoteza ta jest uzasadniona. Ale trzeba wszak rozróżniać hipotezy i fakty. Czy tendencja zniżkowa przestępczości w Niemczech po rewolucji narodowej jest faktem?

W świetle niemieckiej statystyki skazanych niewątpliwie tak.

SKAZANI PRAWOMOCNIE W 1931 — 1936 R. W RZESZY NIEMIECKIEJ

(na 100.000 ludności pełnoletniej pod względem odpowiedzialności karnej)

	1931/32	1933	1934	1936
Ogółem	1125	973	761	737
Nieletni	592	553	419	404
Przeciwko państwu i porządkowi publicznemu	300	273	212	189
Przeciwko osobie	266	221	174	201
Przeciwko majątkowi . . .	556	476	372	344
Przestępstwa urzędnicze .	3,6	3,8	3,4	3,2
Przestępstwa przeciwko moralności płc.	26	30	28	39
Kuplerstwo sutenerstwo handel kobietami	4,5	4,8	4,2	4,3
Morderstwo	0,20	0,32	0,63	0,29
Zabójstwo	0.95	1,02	0,7	0,5
Uszkodzenie ciała	90,0	65,0	41,0	48,0
Kradzież	211	202	150	137
Przywłaszczenie	78,0	49,0	37,0	29,0
Paserstwo	20,3	21,2	15,0	12,0
Oszustwo	115,0	90,0	78,0	64,0

Z wyżej przytoczonej tabeli wynikałoby zatem, że za wyjątkiem przestępstw przeciwko moralności płciowej i morderstw wszystkie przestępstwa po rewolucji narodowej w Niemczech wykazują tendencję zniżkową. Czy ta statystyka skazanych nadaje się jednak jako materiał dowodowy do porównań z okresem dohitlerowskim? [1]).

Exner przytacza na łamach „Monatsschrift für Kriminalbiologie und Strafrechtsreform" (lipiec 1938 r.) szereg argumentów, które zmuszają do zastanowienia się nad właściwą wartością tej statystyki:

1) Wyroki Trybunału dla spraw politycznych (powołanego do życia 24 kwietnia 1934 roku) nie podlegają ogłoszeniu, liczby skazań tego Trybunału nie są zatem uwzględnione w ogólnej statystyce skazanych.

2) 1 stycznia 1934 roku przywrócono sądownictwo wojskowe w sprawach karnych. 2 roczniki płci męskiej zostały w ten sposób wykluczone z kompetencji cywilnego wymiaru sprawiedliwości.

To są jednak rzeczy drugorzędne. Najistotniejszym są liczne amnestie: amnestia z dnia 20 grudnia 1932 roku, 21 marca 1933 roku, 7 sierpnia 1934 roku, 23 kwietnia 1936 roku, 30 kwietnia 1938 roku.

Na podstawie amnestii z dnia 23 kwietnia 1936 roku zawieszono 254.674 postępowań karnych, ogółem 501.323 osoby skorzystały z tej amnestii. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w 1932 roku w Niemczech za przestępstwa (zbrodnie i występki) skazano ogółem 564.134 osoby (w 1931 roku — 564.749), wtedy możemy sobie zdać rachubę z tego co oznacza skasowanie 254.674 spraw karnych dla ogólnego wyniku rocznej statystyki skazanych.

Należy również wziąć pod uwagę radykalną ewolucję ocen prawnych w Niemczech po rewolucji narodowej. Porównanie bezprawia w okresie dohitlerowskim z bezprawiem w okresie hitlerowskim byłoby tylko wtedy dokładne i trafne, gdyby treść pojęcia bezprawie, przestępczość nie uległa zasadniczej zmianie.

Wyjaśnię to na jaskrawym przykładzie.

W listopadzie 1938 roku w szeregu miast niemieckich dopuszczono się masowych podpaleń, zniszczenia rzeczy, aktów rozboju, uszkodzenia ciała, pozbawienia wolności. § 306 niemieckiego k. k. przewiduje za podpalenie domu modlitwy ciężkie więzienie. § 307 przewiduje za podpalenie, którego dopuszczono się celem ułatwienia rozboju lub naruszenia miru krajowego karę ciężkiego więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnio. Według przepisów rozporządzenia z dnia 28 lutego 1933 roku karze śmierci podlega ten, kto dopuścił się czynów przewidzia-

---

1) Policyjna statystyka kryminalna egzystuje w Rzeszy Niemieckiej dopiero od 1936 roku. W 1936 roku w Rzeszy Niemieckiej zameldowano 833.641 przestępstw, w 1937 — 818.173, czyli o 1,9 proc. mniej.

nych w § 307 niemieckiego k. k. Formalnie rzecz biorąc §§ te nie zostały uchylone. Formalnie zatem zbiorowy akt zemsty na Żydach za zabójstwo dyplomaty niemieckiego von Ratha w Paryżu popełnione przez Żyda Grynszpana był w listopadzie 1938 roku tak samo zbrodnią, jak i do rewolucji narodowej. Jednak wskutek ewolucji pojęć, która się odbyła w Niemczech po rewolucji narodowej ten akt zemsty zbiorowej zarówno przez czynniki miarodajne, jak również przez oficjalną opinię Rzeszy Niemieckiej został uznany za zgodny z prawem.

Wobec odmiennego rozgraniczenia zakresu dozwolonego i zakazanego pod groźbą kary liczby przestępstw i skazań okresu dohitlerowskiego oraz liczby przestępstw i skazań okresu hitlerowskiego są właściwie nieporównalne.

Czy dane statystyczne o rozwoju przestępczości w Niemczech po rewolucji narodowej są iluzoryczne?

Exner zaprzecza takiemu mniemaniu.

Zdaniem Exnera za rzeczywistym zmniejszeniem się przestępczości przemawiają następujące okoliczności:

1) Poprawa sytuacji gospodarczej (rozładowanie bezrobocia),

2) polityka kryminalna Trzeciej Rzeszy, w szczególności wprowadzenie środków zabezpieczających dla niebezpiecznych przestępców z nałogu (§ 42, lit. „e" ustawy karnej),

3) zaostrzenie represji karnej.

Argumenty Exnera uzasadniają przypuszczenie, iż przestępczość w Niemczech po rewolucji narodowej wykazuje tendencję zniżkową, nie mogą jednak zastąpić dowodu statystycznego.

Co innego jest, jeżeli ktoś na podstawie statystyki skazań lub policyjnej statystyki kryminalnej udawadnia tendencję zniżkową przestępczości, co innego znowuż, jeżeli ktoś wychodząc z założenia, że określona polityka kryminalna musi spowodować tendencję zniżkową przestępczości, wypowiada zdanie, że skoro taka polityka kryminalna została zastosowana musiało nastąpić zmniejszenie się przestępczości. Tych rzeczy nie należy mieszać.

Argumenty Exnera, przemawiające za zmniejszeniem się przestępczości w Niemczech po rewolucji narodowej, mają tę zaletę, że trafią do gustu wielu. Jedni będą się dopatrywali przyczyny zmniejszenia się przestępczości w rozładowaniu bezrobocia, które zapchało źródła przestępczości okolicznościowej, tego praźródła przestępczości zawodowej [1]). Inni znowuż będą kładli nacisk na zaostrzenie represji karnej lub na wprowadzenie i stosowanie środków zabezpieczających, internowanie przestępców zawodowych. Wszyscy będą w zgodzie co do samego faktu tendencji

---

1) Zdanie prof. J. J. Bossowskiego „Przestępczość okolicznościowa nie jest groźna" wydaje mi się o tyle niesłusznym.

zniżkowej przestępczości, co zaś do przyczyny tego zjawiska mogą sobie zachować swe odrębne mniemanie.

Czy można jednak mówić o tendencji zniżkowej przestępczości w Niemczech po rewolucji narodowej, jako o fakcie? Nie mamy dokładnych danych statystycznych, pozwalających na niezaprzeczalne stwierdzenie tej okoliczności. Mamy natomiast liczne wskazówki uzasadniające odnośne przypuszczenie. Trzeba jednak mieć na uwadze tę okoliczność, że radykalna zmiana ocen prawnych po rewolucji narodowej w Niemczech pozwala jedynie na stwierdzenie, że po rewolucji narodowej mniej czynów uznaje się za przestępstwa, niż przed rewolucją narodową. Skoro zaszła istotna zmiana w kwalifikacji prawnej poszczególnych czynów wszelkie porównania liczby przestępstw okresu hitlerowskiego z liczbami przestępstw okresu dohitlerowskiego są o tyle niedokładne.

O tendencji zniżkowej przestępczości w Niemczech można zatem mówić jedynie jako o hipotezie. Gdy się jednak mówi o tendencji zniżkowej przestępczości w Niemczech nie można łączyć tego zjawiska jednostronnie ze zmianą ustawodawstwa w kierunku większego nasilenia kar i zastosowania aresztu zapobiegawczego i jednocześnie całkowicie pomijać milczeniem rewolucji światopoglądowej i rozładowania bezrobocia w Niemczech. O ile w Niemczech po rewolucji narodowej przestępczość istotnie miała tendencję zniżkową, wchodzi tu w grę szereg czynników. Z doświadczenia Niemiec nie można zatem wyprowadzać jakichkolwiek wniosków co do skuteczności określonej polityki kryminalnej w oderwaniu od rzeczywistości politycznej i społecznej Rzeszy Niemieckiej po rewolucji narodowej.

STEFAN PLICH.

Postawa ustawodawcy i prawnika, a jawność powodów rozstrzygnięć sądowych.

Dziś, w okresie wysokiego kursu obiegowego pojęcia t. zw. „bloków ideologicznych" specjalnie w odniesieniu do ustrojów państwowych i przyjmowania „podstaw ideologicznych" za fundament, na którym wyrastają całe systemy prawne, a gdzie „dogmaty" mają rzekomo wytyczać drogi rozwojowe tych państw, ich prawodawstw — zastanowienie się nad tymi popularnymi bardzo sądami wydaje się być na czasie. Twierdzenie, iż dane państwo opiera się na takiej lub innej „ideologii" wytycza linię rozumowania w kierunku łączenia tych „ideologicznych" przesłanek z jakimś „dogmatem", „wiarą", „kanonicznymi" założeniami i sformułowaniami. Szczególnie mocno sąd ten jest zakorze-

niony w odniesieniu do państw zwanych totalnymi, monopartyjnymi, dyktatorskimi, do których w pierwszym rzędzie zalicza się Z. S. R. R., Włochy Faszystowskie i Niemcy Narodowo-Socjalistyczne. Takie same „ideologiczne dogmaty" narzuca się postępowaniu indywidualnych osób.

Te ogólne i ogólnikowe, aczkolwiek tak powszechne twierdzenia o działalności prawnej danego normodawcy w oparciu o przesłanki ideologiczno-dogmatyczne zdają się jednak być *oparte na błędnych założeniach,* a w każdym razie na *nieporozumieniach* co najmniej *terminologicznych.* Działalność każdego z ustawodawców nie stanowi jakiegoś nieokreślonego, chaotycznego konglomeratu, ale tworzy pewien typ wytyczony przez cechy jemu właściwe, t. zw. *nastawienia.* Głęboką analizę a zarazem i syntezę tych zagadnień daje nam profesor *Bronisław Wróblewski* w swych *„Studiach z dziedziny Prawa i Etyki"* [1]) w szczególności w dziedzinie poznawczej faktów zjawisk i stosunków społecznych przeżywanych przez normodawcę, czyli t. zw. *postawie poznawczej* [2]) prof. Bronisław Wróblewski w powołanych Studiach wyprowadza dwie jej zasadnicze odmiany; Typ *A,* w skład którego wchodzą nastawienia: praktyczne, celowościowe, idealistyczne, abstrakcyjne, racjonalistyczne, dogmatyczne, religijne, magiczne; Typ *B,* składający się z nastawień: praktycznego, celowościowego, realistycznego, empirycznego, konkretnego i pragmatycznego [3]).

Stając na gruncie tych ustaleń pewne jest, że jeżeli badania szczególne wykażą, iż dany ustawodawca reprezentuje typ *B,* to nie może tym samym reprezentować typu *A.* Stąd płyną już dalsze niezmiernie poważne konsekwencje nie tylko naukowo-badawcze, ale i praktyczne.

Przyjmując, iż dogmatyzm jest sprawdzianem prawdziwości pod kątem widzenia prawdy danej z zewnątrz, to prawda ta staje się punktem wyjścia wszelkiej innej prawdy, a więc i jej sprawdzianem, a że dogmat łączy się z cechą stałości, bo nie może być dogmatów zmiennych co dzień — przeto oparcie się na ideologii powiązanej z dogmatem i z niego wypływającej winno dawać trwałość kryteriów poznawczych i niezmienność linii rozwoju prawnego w państwach „ideologicznych". Stąd wniosek: przy stanowieniu norm, a zatem również w dziedzinie prawno-ustrojowej, a nawet do pewnego stopnia politycznej nie powinno być zaskoczeń, skoro kierunek z góry wytyczyła „ideologia", „wiara", „dogmat".

Nie tu jest, rzecz prosta, miejsce na badanie całokształtu postawy ustawodawców. Zaznaczyć jedynie należy, że od typu postawy poznawczej, a także od nawiązania cech wartościowych, oceny

---

1) Bronisław Wróblewski. Studia z dziedziny Prawa i Etyki. Warszawa 1931.
2) Bronisław Wróblewski. Studia..., str. 112—142, 306—348.
3) Bronisław Wróblewski. Studia..., str. 311.

do danego przedmiotu, czyli od t. zw. *postawy oceniającej* zależy typ ogólny danego ustawodawcy, a stąd i prawo przez tego normodawcę stanowione i wyjawiane.

Prawidłowe rozumienie danego systemu norm zależy więc w znacznym stopniu od prawidłowego zrozumienia i ujęcia postawy ustawodawcy.

Tak jak normy prawa tworzone przez normodawcę posiadają pewną wytyczoną stałość tak samo pojedyńczy człowiek reprezentuje określony typ nastawień. Nastawienia poznawcze posiada również prawnik; mogą one być „wrodzone“ bądź też co przeważnie bywa — nabyte. Jak ustala prof. Br. Wróblewski, ta lub inna postawa tworzy się na gruncie częstotliwej styczności z przepisami prawnymi w tym znaczeniu, że dana osoba ich doświadcza, obcuje z nimi, rozważa, bada, stosuje. Stąd częstość prawniczej postawy poznawczej wśród sędziów, prokuratorów, adwokatów, oraz znawców i profesorów prawa, szczególniej, o ile ci ujmują przedmiot swych badań wyłącznie lub z silną przewagą dogmatyzmu [4]). Tak samo, bynajmniej nie identyczne z postawą poznawczą prawnika jest np. wykształcenie prawnicze, znajomość prawa pozytywnego, czy umiejętność operowania nim. Te cechy, właściwości umysłu oraz zasób wiedzy w znacznej mierze stanowią o ujmowaniu norm prawnych i praktycznych rozwiązań w ramach i na gruncie prawa pozytywnego, ale nie decydują o tym absolutnie i niezmiennie. Badania w tym kierunku dokonane prowadzą prof. Br. Wróblewskiego do ustalenia, podobnie jak przy postawie poznawczej ustawodawcy do typów postawy poznawczej prawnika. Postawa *A*, w skład której wchodzą nastawienia: abstrakcyjne, formalizujące idealistyczne, dogmatyczne, racjonalistyczne, nominalistyczne, formalne, praktyczne i pragmatyczne; postawa *B:* praktyczne, pragmatyczne, celowościowe, realistyczne, empiryczne, konkretne, irracjonalne, abstrakcyjne i formalizujące. Do tego dodać należy, iż cechą samej techniki i treści myśleniowej, w zależności od tego, z którym z wymienionych typów konkretnie mamy do czynienia występują jeszcze elementy dodatkowe, a mianowicie postawie *A* właściwe są skłonności logizacyjne, zaś obu postawom: sceptyzm, konserwatyzm i tradycjonalizm [5]).

Wyżej przytoczonych typów postaw nie należy, rzecz prosta, rozumieć jako coś niezmiennego, zakreślonego trwałą granicą, poza którą nie może być żadnych przesunięć. Wszak te ustalenia teoretyczne stanowią jedynie pewne słupy graniczne, w których rozwija się i układa całe bogactwo indywidualnych przesunięć, nawarstwień, kombinacji. Technika sprzyjania bądź przeszkadzania w występowaniu poszczególnych nastawień współrzędnie, wzajemne ich wyciskanie czy wciąganie tworzyć może bogatą różno-

---

4) j. wyż., str. 349.
5) j. wyż., str. 388 — 389.

rodność odcieni w ramach teoretycznie możliwych typów. Wślad za tym w życiu praktycznym wystąpią przeróżne tego objawy i skutki.

Powyższe możliwości wzbogacają się jeszcze przez postawę oceniającą: Postawa oceniająca prawnika typu *A* (porówn. wyżej) posiada postawę zbliżoną do postawy oceniającej ustawodawcy tejże odmiany, t. j. jądro oceniające składa się z nastawienia oceniającego prawnego i sprawiedliwościowego z pomniejszeniem pożytkowego; analogicznie przy typie *B* do jądra wchodzi pożytkowe nastawienie oceniające z pomniejszeniem prawnego i sprawiedliwościowego [6]).

Na gruncie tych ustaleń i zastosowania tych kryteriów poznawczo-oceniających dotyczących postawy ogólnej prawodawcy i każdego poszczególnego prawnika można z dość dużym prawdopodobieństwem wykreślić drogę sądów poszczególnych osób o konkretnych faktach prawnych bądź pewnych sprawach.

Postawa ogólna z góry wytycza niejako kierunek rozstrzygnięć, który w ramach typu może przybierać najróżnorodniejsze konkretne rozwiązanie.

* * *

Dopiero obecnie po naszkicowaniu typów postaw ogólnych prawnika i prawodawcy w świetle właściwym wystąpić może zakres i pojęcie tego *wpływu wewnętrznego* t. j. swoistego oddziaływania osobowości sędziego na stosowanie obowiązującego prawa i ogólną działalność w jego granicach. W ten sposób następuje ustalenie prawidłowego punktu wyjściowego i obserwacyjnego przy badaniu *polityki orzecznictwa i polityki prawa w ogóle* [7]).

Z tych względów zabierając głos w kwestii polityki prawa nie wypowiedziałem się o t. zw. *jawności powodów rozstrzygnięć sądowych,* z którego to zagadnienia p. Józef Zajkowski robi zasadnicze zagadnienie polityki orzecznictwa, pisząc dosłownie: „Spór o politykę orzecznictwa jest przede wszystkim sporem *o jawność powodów rozstrzygnięcia sądowego* [8])".

Z powyższego przedstawienia wynika względność tego co w ogóle nazywać będziemy jawnością powodów. Wszak samo przeżycie „jawności" samo pojęcie, będzie zależne od indywidualnych odczuć i przeżyć poszczególnego sędziego, od typu postawy ogólnej, którą on stanowi.

To co się jednemu wydawać będzie jawnością, inny nazwie kłamstwem, to co dla jednego będzie szczerością, drugi nazwie impertynencją. Tu zaznaczyć muszę, iż moim zdaniem, prawie wszystko, co p. Józef Zajkowski napisał *o skutkach* nieszczerości motywów

---

6) j. wyż., str. 410 — 411.

7) Porówn. mój artykuł: Sędzia—twórca prawa, Wil. Przegl. Prawn. Nr. 3/39.

8) Józef Zajkowski, Polityka Prawa — Polityka Orzecznictwa, Wil. Przegl. Prawn. Nr. 2/39 (podkreślenie oryginału).

jest naogół prawdziwe, ale to *nie stanowi istoty polityki orzecznictwa:* to jest jeden z wielu symptomów, a conajmniej wielce wątpliwe czy *przede wszystkim* decydującyo polityce orzecznictwa. W związku z typem postawy ogólnej prawnika wystąpi wszak różnolitość ujmowania wszystkich kierunków celowościowych w interpretacji norm wyjawionych. Główne zagadnienie polityki orzecznictwa w ujęciu p. Józefa Zajkowskiego, idąc po linii jego własnych rozumowań, przesunąć można znacznie dalej wstecz, gdzie indziej zgoła lokując jego punkt wyjścia: wszak pisanie motywów zależy nie tylko od typu sędziego-prawnika, ale co najmniej w takim samym stopniu od wartości etycznych, moralnych tego człowieka, od jego kultury ogólnej i kultury prawniczej. Tu następuje zejście na grunt wpływów zewnętrznych na sędziego i dochodzimy do kapitalnego zagadnienia *niezawisłości sędziowskiej*. A zatem pytanie znów nie ostatnie: czy niezawisłość sędziowska, honor i godność, niezawisłość moralna i materialna, prawna i faktyczna nie stanowią w znakomitej mierze o jawności motywów? Czy sędzia, który idzie na uboczne podszepty, którego „ktoś trzeci" z boku inspiruje i instruuje napisze to w motywach i czy może to napisać? A jeśli się walczy o jawność motywów wyroków, to czy w równej mierze nie powinno się żądać jawności motywów w argumentacji adwokatów? Czy wpływ w najwyższym stopniu ubocznych i nieujawnionych pobudek adwokackich nie wpływa na motywy wyroków? Czy sąd jest w stanie wychwycić i ujawnić prawdę istotną motywacji oskarżeń, czy pozwów?

Pytań takich można postawić znacznie więcej. To też postawienie na miejsce naczelne i niemal wyłączne, jedynie jawności powodów rozstrzygnięć sądowych — nie wydaje mi się szczęśliwe i przekonywujące. Jest to metodologicznie ten sam błąd p. Józefa Zajkowskiego, który już uprzednio skonstatowałem [9]).

Jawność motywów to tylko jeden z licznych elementów polityki orzecznictwa, a jeszcze drobniejszy ułamek w zagadnieniu niezawisłości sędziowskiej, z którego ostatecznie się wywodzi. Szeroko i racjonalnie pojęta niezawisłość sędziowska —to klucz do polityki orzecznictwa, ale bynajmniej również nie wyłączna platforma. Pamiętać jednak zawsze trzeba, że nie są to wszystko żadne dogmaty. Twierdzenia o dogmatach, wykreślanie zasad ideologicznych, sprowadzanie zagadnień rozwiązywanych do jednego z symptomów, sprowadza zawsze nieuniknione błędy. Prawo nie istnieje samo dla siebie, ale po to, aby normować życie. Życie zmienia poglądy i zmieniać może typy postaw tak ustawodawcy, jak i prawników. Stąd przy pewnej stałości typów postawy obserwowana jest ciągła zmienność nastawień, a zatem niepewność wszelkich kryteriów celowościowych.

---

9) Wil. Przegl. Prawn. Nr. 3/39, str. 82.

Przykłady, często bardzo jaskrawe o zmianie poglądów, odstępstw od „dogmatów“, o stanowieniu norm prawnych pod wpływem realistycznego, empirycznego, celowościowego, bądź pragmatycznego nastawienia, dopasowywania ich do koniukturalnych potrzeb, do warunków wytworzonych, w rzeczywistości często sprzecznych z głoszonym ideologicznym „wyznaniem wiary“, można znaleźć nawet w tych pozornie „ideologicznych“ na „dogmatach“ opartych, systemach prawnych państw totalnych; a co tu mówić o pojedyńczych prawnikach!

Robienie w polityce orzecznictwa swoistego dogmatu z jawności motywów musi zawodzić. Mam wrażenie, iż badanie polityki prawa, czy polityki orzecznictwa na zasadzie postawy prawnika, wyjaśni niejedną kwestię sporną, tak samo jak przeprowadzenie badań postawy ustawodawcy na gruncie ustaleń prof. Bronisława Wróblewskiego mogłoby się przyczynić do obalenia niejednego „mitu ideologicznego“, bowiem obserwacja i doświadczenie nasuwają nieodparcie myśl: państwa, ich władcy i ustawodawcy, których postępowaniem kierować i rządzić mają „dogmaty“, „zasady ideologiczne“ nie mogą tej ideologii i wiary zmieniać tak sobie w ciągu jednej nocy, argumentując przy tworzeniu norm prawnych... samolotami bombowymi; a przecież postawy prawnika-praktyka i prawodawcy podlegają wspólnym prawom psychologicznym. Na tej dopiero płaszczyźnie jawność powodów rozstrzygnięć sądowych winna znaleźć pełne i właściwe ujęcie oraz rozwiązanie.

Mgr. I. CHMIELNICKI
Apl. Sądu Okręgowego w Równem

Solidarność w nowym kodeksie zobowiązań.

(Ciąg dalszy).

II.

Nowy Kodeks Zobowiązań stoi na stanowisku zasadniczej niezależności zobowiązań poszczególnych dłużników solidarnych, stanowiąc expressis verbis, że czyny i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą pogarszać położenia prawnego spółdłużników ani względem wierzyciela ani w stosunkach między dłużnikami. Konsekwencją tej zasadniczej niezależności jest fakt, że zwłoka jednego z dłużników solidarnych, jak również uznanie długu przez któregokolwiek z nich nie ma skutku względem pozostałych. Za winę jednego dłużnika solidarnego inni nie odpowiadają, skoro bowiem zobowiązanie solidarne stało się niewykonalne skutkiem okoliczności, za które jeden z dłużników solidarnych odpowiada, to on sam wyłącznie obowiązany jest do odszko-

dowania w warunkach wskazanych w art. 239 i nast. K. Z. ewentualnie z art. 134 w nast. k. z., inni zaś dłużnicy solidarni obowiązani są tylko do zapłaty wartości świadczenia. Również przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem pozostałych; a zatem dłużnik solidarny może bronić się przedawnieniem roszczeń wierzyciela osobiście bez względu na to, czy przedawnienie roszczeń nastąpiło lub nie nastąpiło w stosunku do spółdłużników. Kontynuując konsekwetnie zasadę wzajemnej niezależności zobowiązań poszczególnych dłużników, ustawodawca polski daje dłużnikowi solidarnemu możność bronienia się zarzutami związanymi z jego osobą bez względu na to, czy będzie on pozwany oddzielnie, czy też łącznie z innymi spółdłużnikami. Konsekwencją tego stanowiska jest ustalenie, że między dłużnikami solidarnymi zachodzi spółuczestnictwo materialne z art. 69 pkt. I K.P.C., lecz niejednolite (art. 70 § 2 K.P.C.), bowiem wyrok nie musi dotyczyć niepodzielnie wszystkich spółuczestników, z których każdy może mieć odrębne zarzuty osobiste.

Ta zasadnicza niezależność zobowiązań poszczególnych dłużników istniejąca poza zasadą, że zaspokojenie wierzyciela przez jednego z spółdłużników zwalnia wszystkich dłużników solidarnych, doznaje ograniczenia w dwóch przypadkach, będących wyrazem wzajemnej reprezentacji między dłużnikami solidarnymi na korzyść dłużnika. Nowy Kodeks Zobowiązań za wzorem K.C.N. przyjął, akceptowaną przez naukę prawa austriackiego zasadę, że zwłoka wierzyciela względem jednego odnosi skutek wobec pozostałych. Jest to właściwie konsekwencja wynikająca z postanowień art. 8 § 3 Kod. Zob. Następnie ze względów praktycznych, realizując zasadę ekonomii procesowej Kodeks Zobowiązań stanowi, że wyrok zapadły na korzyść jednego z dłużników solidarnych, zwalnia spółdłużników, jeżeli uwzględnia zarzuty, które są im wszystkim wspólne. Jest to wyjątek od zasady, że wyrok „ius facit inter partes". Mimo zapadłego, prawomocnego wyroku, oddalającego powództwo wierzyciela przeciwko jednemu dłużnikowi solidarnemu wskutek zarzutów, wspólnych wszystkim dłużnikom, sąd nie może w wypadku ponownego wytoczenia powództwa przeciwko innemu spółdłużnikowi solidarnemu odrzucić powództwa na mocy art. 213 i 236 K.P.C., wobec braku warunków, przewidzianych w art. 382 K.P.C. Wrazie bowiem złożenia takiego prawomocnego wyroku, zapadłego na korzyść jednego z dłużników solidarnych przez spółdłużnika, przeciwko któremu wierzyciel wytoczył powództwo, sąd musi oddalić powództwo wierzyciela z przyczyn merytorycznych (res praeiudicata), t. j. dowodu opartego na domniemaniu, że rzecz osądzona nie może być obalona dowodem przeciwnym (art. 251 K.P.C.), nie zaś odrzucić z powodu rei iudicatae.

Charakteryzując solidarność dłużników na tle nowego Kodeksu Zobowiązań należy podkreślić, że dla wierzyciela ma ona

znaczenie zabezpieczenia wierzytelności odpowiedzialnością majątkową kilku osób za całość długu, przy czym ustawodawca stwarza ułatwienie otrzymania zaspokojenia przez wierzyciela w sposób uregułowany w art. 8 Kod. Zob. Znajduje to również wyraz w tych postanowieniech Kod. Zob., które stanowią, że wszelkie zmiany, zachodzące w stosunku między jednym z dłużników solidarnych, a wierzycielem, a mianowicie zrzeczenie się solidarności przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych lub zwolnienie go z długu nie ma skutku względem pozostałych dłużników. Tak samo odnowienie dokonane między wierzycielem, a jednym z dłużników solidarnych zwalnia pozostałych, chyba wierzyciel zastrzegł, że zachowuje przeciwko nim swe prawa.

Nowy Kod. Zobow. ujął instytucję regresu między dłużnikami solidarnymi na ogół zgodnie z dotychczas obowiązującymi kodeksami, stanowiąc za wzorem art. 1213 i 1216 Kod. Nap. § 426 K. C. N. i 896 K. c. a., że dłużnik solidarny, który dokonał zapłaty ma prawo żądać od spółdłużników zwrotu w częściach, jakie na nich przypadają a w razie wątpliwości w częściach równych. Przepis ten znajduje pewną modyfikację w postanowieniach art. 137 § 2 146 Kod. Zob. W art. 137 § 2 Kod. Zob. daje temu, kto z pomiędzy zobowiązanych solidarnie do odszkodowania zapłacił całkowitą wartość szkody, prawo żądania od każdego z pozostałych zwrotu części, które oznaczy sąd z uwzględnieniem okoliczności, a zwłaszcza winy każdego. W art. zaś 146 Kod. Zob. stanowi, że osoba odpowiadająca za cudze czyny ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeśli udowodni, że szkoda powstała z jego winy. Jeśli zaś chodzi o kwestię „onus probandi", to jest ona uregulowana zgodnie z wspomnianą zasadą: ei incumbit...

Skoro ustawodawca daje dłużnikowi, który dokonał zapłaty prawo żądania od spółdłużników zwrotu tylko w częściach, jakie na nich przypadają, a w razie wątpliwości w częściach równych, pozbawiając go prawa dochodzenia całości lub części długu od wszystkich pozostałych dłużników łącznie, od kilku lub od każdego z osobna, to stąd wynika logiczna konkluzja, że odpowiedzialność regresowa między dłużnikami solidarnymi nie jest solidarna. Nowy Kodeks Zobowiązań stanął na stanowisku, że o wysokości pretensji regresowej decydują przede wszystkim wewnętrzne stosunki między dłużnikami. Zasadą bowiem Nowego Kodeksu Zobowiązań jest, że w stosunku między spółdłużnikami każdy odpowiada tylko za swoją część, stąd zrozumiałym staje się postanowienie, że dłużnik lub kilka dłużników solidarnych, na rzecz których dług był zaciągnięty odpowiadają względem pozostałych za cały dług. Wyjątek od tej zasady normuje art. 18 § 3 Kod. Zob. stanowiący, że część dłużnika niewypłacalnego rozkłada się między pozostałych oraz tego, który zapłaty dokonał. Motywy zaś Komisji Kodyfikacyjnej wyjaśniają, że to samo ma miejsce w razie zwolnienia jednego z dłużników solidarnych (art. 1215 Kod. Nap. i § 896 Kod. Cyw. Austr.). Pierwszy z tych wypadków wynika

z treści art. 13 § 1 in fine „w stosunku między dłużnikami“, drugi zaś jest logicznym wypływem zasady, że skoro jeden z dłużników solidarnych nie był zdolny do zobowiązania się, a więc nie był od początku dłużnikiem, cały dług należy rozłożyć między pozostałych.

III.

Nowy Kodeks Zobowiązań opiera solidarność czynną na zasadzie wzajemnej reprezentacji wierzycieli wobec dłużnika o ile chodzi o ich korzyść. Wyrazem tej zasady jest postanowienie, że zwłoka dłużnika oraz przerwanie lub zawieszenie biegu przedawnienia w stosunku do jednego z wierzycieli solidarnych ma skutek względem wszystkich wierzycieli. Natomiast wierzyciel solidarny nie ma upoważnienia do podjęcia czynności prawnych na niekorzyść pozostałych wierzycieli, ustawa bowiem kategorycznie stanowi, że wierzyciel solidarny nie może bez zgody spółwierzycieli zmienić zobowiązania pierwotnego, ani przyjąć innego świadczenia, zwolnić zaś z długu dłużnika może jedynie co do swej części.

Należy zaznaczyć, że ten sam skutek jaki osiągamy przy solidarności czynnej, można byłoby zrealizować za pomocą pełnomocnictwa. Solidarność jednak wierzycieli różni się od pełnomocnictwa do odbioru części, przypadających na poszczególnych wierzycieli. Art. 98 Kod. Zob. stanowi, że pełnomocnictwo może być każdego czasu odwołane lub ograniczone i wygasa ze śmiercią mocodawcy lub pełnomocnika, podczas gdy przy solidarności czynnej dłużnik może uiścić dług według swego wyboru któremukolwiek z wierzycieli solidarnych, dopóki jeden z nich nie wytoczy przeciwko niemu powództwa.

Wyrok, zasądzający dług na rzecz jednego z wierzycieli solidarnych, nie idzie na korzyść pozostałych wierzycieli, którzy nie brali udziału w procesie, nie uzyskali wyroku, a więc nie mogą z niego korzystać. Ustawodawca bowiem uznał, że odmienne rozstrzygnięcie byłoby sprzeczne z zasadą relatywności wyroku i niepraktyczne.

Jeśli zaś chodzi o regres między wierzycielami solidarnymi, to Nowy Kodeks Zobowiązań hołduje zasadzie, że w pierwszym rzędzie decyduje wewnętrzny stosunek między wierzycielami. Zgodnie z tym założeniem Kod. Zob. stanowi, że wierzyciel solidarny, który otrzymał zapłatę jest odpowiedzialny wobec spółwierzycieli w częściach, jakie na nich przypadają. W wypadkach zaś wątpliwych, gdy z wewnętrznego stosunku między wierzycielami nic nie można ustalić, ustawodawca polski za wzorem Kod. Cyw. Niem. postanowił, że wierzyciel solidarny, który otrzymał zapłatę odpowiedzialny jest wobec spółwierzycieli w częściach równych.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Przegląd ustawodawstwa za miesiąc marzec 1939 rok Nr Nr 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27 i 28.

Nr 15, poz. 89 — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 lutego 1939 r. o statystyce sprzedaży i licytacji nieruchomości.

Nr 16, poz. 94 — Ustawy z dnia 23 lutego 1939 r. o zmianie kodeksu karnego wojskowego.

Nr 16, poz. 95 — Ustawy z dnia 23 lutego 1939 r. o użyciu broni przez Policję Państwową i organa ochrony.

Nr 17, poz. 102 — Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 23 lutego 1939 r. o poborze podatku obrotowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940.

Nr 17, poz. 103 — Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 lutego 1939 r. o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940.

Nr 18, poz. 107 — Ustawy z dnia 4 marca 1939 r. o zmianie ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Nr 18, poz. 117 — Rozporządzenia Ministrów Skarbu z dnia 21 lutego 1939 r. o zmianie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 września 1932 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaży napojów alkoholowych, wydane co do § 1 pkt 1, 9—18, 20—22, 29 i 39 w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych oraz co do § 1 pkt 1, 3, 4, 22, 23 i 29 w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu a co do §§ 2 i 3 w porozumieniu z Ministrami Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Przemysłu i Handlu.

Nr 18, poz. 118 — Rozporządzenia Ministrów Skarbu z dnia 23 lutego 1939 r. o organizacji i zakresie działania Izb skarbowych oraz podległych im urzędów i organów wykonawczych.

Nr 18, poz. 119 — Rozporządzenia Ministrów Skarbu z dnia 23 lutego 1939 r. o wykonaniu art. 21-a ust. (2) dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

Nr 20, poz. 131 — Rozporządzenie Ministrów Spraw Wojskowych, Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej z dnia 7 lutego 1939 r.

Nr 21, poz. 132 — Ustawy z dnia 10 marca 1939 r. o zmianie ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.

Nr 21, poz. 133 — Ustawy z dnia 10 marca 1939 r. o nabywaniu na własność Państwa nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji.

Nr 22, poz. 136 — Ustawa z dnia 15 marca 1939 r. o dalszym zjednoczeniu ziem odzyskanych z Rzecząpospolitą Polską.

Nr 22, poz. 137 — Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów

z dnia 20 marca 1939 r. o zmianie regulaminu Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Nr 23, poz. 142 — Ustawy z dnia 24 marca 1939 r. o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego.

Nr 25, poz. 165 — Ustawy z dnia 27 marca 1939 r. o dotacjach na rzecz Funduszu Obrony Narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r.

Nr 25, poz. 166 — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 marca 1939 r. o zmianie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, fukcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonariuszów państwowych.

Nr 26, poz. 170 — Ustawy z dnia 29 marca 1939 r. o częściowym zawieszeniu wymagalności długów rolniczych.

Nr 26, poz. 176 — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1939 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele obrony Państwa.

Nr 27, poz. 177 — Ustawa Skarbowa z dnia 29 marca 1939 r. na okres od 1 kwietnia 1939 do 31 marca 1940.

Nr 28, poz. 182 — Ustawy z dnia 30 marca 1939 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa.

Nr 28, poz. 183 — Ustawy z dnia 30 marca 1939 r. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Nr 28, poz. 184 — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 marca 1939 r. o dodatku drogowym i opłatach od materiałów pędnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

Orzecznictwo Izby Cyw. Sądu Najwyż.

(Tezy opracowane przez Biuro Orzecznictwa S.N.)

Art. 485, 490, 491 § 2, 502 w związku z art. 425 § 2 i 3 K. P. C.

1) Na postanowienia Sądu II instancji przewidziane w art. 485 § 1, 490, 491 § 2 i 502 K. P. C. skargi kasacyjne są w zasadzie dopuszczalne.

2) a) Na postanowienia Sądu II instacji, przewidziane w art. 485 § 1 K. P. C. skarga kasacyjna jest dopuszczalna, jeżeli wartość przedmiotu sporu przed sądem polubownym ma przenosić 500 zł.,

lub jeżeli przedmiot tego sporu nie podlega oszacowaniu na pieniądze.

b) Na postanowienia Sądu II instancji, przewidziane w art. 490 K. P. C., skarga kasacyjna jest dopuszczalna, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia przenosi 500 zł.

c) Na postanowienia Sądu II instancji, przewidziane w art. 491 § 2 K. P. C. skarga kasacyjna jest dopuszczalna, jeżeli wartość przedmiotu sporu, który miał być poddany rozstrzygnięciu przez sąd polubowny, przenosi 500 zł., lub przedmiot tego sporu nie podlega oszacowaniu na pieniądze.

d) Na postanowienia Sądu II instancji o wykonalności wyroku lub ugody, przewidziane w art. 502 K. P. C., skarga kasacyjna jest dopuszczalna, jeżeli wartość zasądzonych wyrokiem albo ustalonych w ugodzie świadczeń i sum pieniężnych przy zastosowaniu art. 15—21 K. P. C. przenosi 500 zł. lub gdy chodzi o roszczenia niemajątkowe, przyznane wyrokiem.

We wszystkich przypadkach, wyżej pod a)—d) wymienionych, należy mieć także na uwadze przepisy art. 425 § 2 i 3 K.P.C.

3) Od skargi kasacyjnej w sprawach wyżej wymienionych należy pobierać wpis stosunkowy według ogólnych zasad.

4) W powyższych sprawach sąd okręgowy, jako sąd II instancji ,rozpoznaje zażalenia jednoosobowo, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia, ustalona w sposób umówiony w ust. 2, stanowiąca przesłankę dopuszczalności skargi kasacyjnej przenosi 500 zł., lecz nie przewyższa 20.000 zł., przy czym sędzia jednostkowy może na podstawie § 2 art. XLV i § 5 art. XLV przepisów wprowadzających K. P. C. przekazać rozpoznanie zażalenia sądowi w składzie 2 sędziów. Gdy wartość przedmiotu zaskarżenia nie przenosi 500 zł., przewyższa 20.000 zł., lub nie podlega oszacowaniu na pieniądze, sąd okręgowy rozpoznaje zażalenia w składzie 3 sędziów.

Sąd Apelacyjny rozpoznaje zażalenia, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia, ustalona w powyżej wskazany sposób, przenosi 500 zł., lecz nie przewyższa 20.000 zł., jednoosobowo tylko do 1 stycznia 1939 r. We wszystkich innych przypadkach a od 1 stycznia 1939 r. we wszystkich w ogóle przypadkach rozpoznaje zażalenia w składzie 3-ch sędziów.

Uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7-miu sędziów z dnia 28 maja 1938 r. C. III. 1301/36 i 2479/36. Uchwałę powyższą Sąd Najwyższy postanowił wpisać od księgi zasad prawnych.

Art. 1066[12] t. X cz. I Zw. pr.

Testament sporządzony przez testatora w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach nie wymaga dla swej ważności zatwierdzenia obu egzemplarzy, ponieważ stanowi jeden akt prawny, powtórzony w dwóch pismach; wszędzie przeto następstwa, zwią-

zane z zatwierdzeniem testamentu; obwieszczeniem o zatwierdzeniu oraz terminem przedawnienia z art. 1066[12] t. X cz. I Zw. pr. winny być rozważane w stosunku do wcześniej zatwierdzonego egzemplarza. (8. II. 1938 r. C. I. 234/37).

Orzecznictwo Izby Karnej Sądu Najwyż.

Art. 36 K. K. Realny i idealny zbieg przestępstw.

Polski Kod. Karny w odróżnieniu od innych kodeksów nie zna w ogóle idealnego zbiegu przestępstw. Kodeks nasz przewiduje natomiast obok realnego zbiegu przestępstw zbieg przepisów ustawy (rozdz. V K. K.). Różnica pomiędzy konstrukcją idealnego zbiegu przestępstw, a konstrukcją zbiegu przepisów polega na tym, iż pierwsza dozwala na podwójne skwalifikowanie jednego działania naturalnego, druga natomiast przyjmuje, iż jedno działanie w znaczeniu naturalnym jest zawsze jednym przestępstwem, chociażby nawet naruszało więcej przepisów karnych. Jeśli działanie w znaczeniu naturalnym narusza więcej przepisów karnych, natenczas działanie to stanowi jedno przestępstwo, które jest zagrożone karą surowszą. Pytanie, jakie działanie stanowi na tle subiektywistycznego K. K. jeden czyn, rozstrzyga się według zamiaru sprawcy. Sprowadza się ten jedyny sprawdzian do tego, iż nakazuje za jedno działanie uważać tę całość postępowania w znaczeniu naturalnym, która jest wywołana jedynym zamiarem. Natomiast dwa samoistnie powzięte zamiary uzasadniają przyjęcie dwóch działań w znaczeniu naturalnym, a w następstwie tego zbieg przestępstw. (22. IX. 1938 r. N. 1 K. 2078/38).

Art. 134 K. K. Legalność czynności urzędowej.

1) Legalność czynności urzędowej nie zależy od tego, czy jest ona „materialnie uzasadniona", lecz od jej strony formalnej, tj. od tego, czy czynność ta dokonana została przez „uprawnionego do niej" funkcjonariusza, czy zachowano przepisane formy działania i czy motywem jej działania były względy służbowe, czy też postronne, z prawidłowym tokiem sprawowania urzędu nie związane. W przeciwnym razie, gdyby legalność czynności urzędowej oceniać wg. jej materialnej słuszności, należałoby wszelkie decyzje władzy, zmienione przez wyższą instancję, uznać tym samym za nielegalne.

2) Nie może wpłynąć na wyłączenie cech podmiotowej istoty czynu z art. 134 K. K. przeświadczenie oskarżonego, że działaniem swoim (obietnicą korzyści majątkowej) pragnie odwrócić krzywdę, którą urzędnik chce mu wyrządzić przez materialnie

nie uzasadnione wykonywanie czynności (przeświadczenie o naruszeniu obowiązku służbowego przez urzędnika), ponieważ istota podmiotowej strony czynu z art. 134 K. K. w danym zakresie leży w tym, że oskarżony, obiecując korzyść majątkową urzędnikowi, obiecuje ją świadomie za zmianę decyzji, powziętej w legalnym wykonaniu obowiązków urzędowych, na nielegalną, gdyż opartą nie na przekonaniu, że taką decyzję należy w interesie służby powziąć, lecz uzależnioną od obiecanej korzyści bez względu na to, czy ta zmieniona decyzja materialnie byłaby słuszna czy też nie.

Komunikaty Rady Adwokackiej w Wilnie

Pismo okólne Nr. 11.

I. Naczelna Rada Adwokacka.

1) Prawo rozkładania na raty składek zaległych musi być pozostawione Okręgowym Radom Adwokackim, jako odpowiedzialnym za stan funduszów Izb; do umorzenia zaległych składek w ogóle nie ma żadnej prawnej podstawy.

(Prot. Nr 8 pos. Wydz. Wyk. z dn. 4 lutego 1939 r., poz. 44).

2) Wydział Wykonawczy postanowił: 1) utworzyć przy Naczelnej Radzie Adwokackiej fundusz, przeznaczony na cele udzielania zapomóg zwrotnych i bezzwrotnych, związanych z prawidłowym rozsiedleniem adwokatów Polaków, 2) przyjąć zapis sumy zł. 12.000, uczyniony na cel powyższy przez ś. p. adw. Budnego; 3) powołać Komisję w składzie pp. J. Nowodworski, J. Podkomorski i J. Gadomski z prawem kooptacji, powierzając jej opracowanie regulaminu powyższego funduszu i wynalezienie środków na jego zasilanie.

(Prot. Nr 8 pos. Wydz. Wyk. z dn. 4 lutego 1939 r., poz. 69).

3) Naczelna Rada Adwokacka wyjaśnia: 1) że wyznaczony przez właściwą Radę Adwokacką adwokat, jako obrońca z urzędu, obowiązany jest w zasadzie prowadzić sprawę cywilną strony ubogiej we wszystkich instancjach sądowych i egzekucyjnych, jeżeli siedziby sądów orzekających znajdują się w siedzibie danego adwokata; 2) że w razie konieczności dokonania czynności procesowej poza siedzibą wyznaczonego do obrony adwokata, właściwa Rada Adwokacka, na wniosek wyznaczonego adwokata lub strony ubogiej, wyznaczy jej innego adwokata, zamieszkałego w odpowiedniej miejscowości, o ile uzna to za potrzebne; 3) że Rada Adwokacka, na wniosek wyznaczonego do obrony adwokata lub strony ubogiej, może z uzasadnionych powodów zwolnić wyznaczonego adwokata od obowiązków obrońcy z urzędu i wyznaczyć stronie ubogiej innego adwokata; 4) że wyznaczony adwo-

kat może być zwolniony od obowiązku wniesienia pozwu, zakładania środków prawnych i prowadzenia egzekucji na zasadzie piśmiennej zgody strony ubogiej, a jeżeli strona uboga zgody swej odmawia i wbrew opinii swego obrońcy żąda wniesienia pozwu lub założenia środka prawnego, wyznaczony adwokat może zwrócić się do właściwego sądu orzekającego o zwolnienie go od obowiązku udzielania dalszej pomocy prawnej stronie ubogiej i podać uzasadnione przyczyny tej prośby, o ile stronie nie grozi upływ terminu prekluzyjnego lub przedawnienia; 5) że po przeniesieniu sprawy do wyższej instancji sądowej lub w razie konieczności dokonania czynności procesowej poza siedzibą wyznaczonego adwokata, właściwa Rada Adwokacka, na wniosek wyznaczonego adwokata lub strony ubogiej, wyznaczy jej do obrony innego adwokata, zamieszkałego w odpowiedniej miejscowości; 6) że adwokat ,wyznaczony do obrony strony ubogiej, powinien na piśmie zawiadomić ją o zwróceniu się do właściwej Rady Adwokackiej z wnioskiem o wyznaczenie innego obrońcy z urzędu, o ile od tego obowiązku nie został zwolniony na piśmie przez stronę ubogą; 7) że adwokat, wyznaczony przez Radę Adwokacka, w miejsce pierwotnego obrońcy z urzędu, obowiązany jest prowadzić sprawę strony ubogiej i załatwiać wszelkie czynności procesowe, dopóki nie zajdzie potrzeba prowadzenia sprawy w innej miejscowości i że w tym przypadku powinien postąpić jak adwokat, wyznaczony do obrony z urzędu pierwotnie; 8) że wyznaczony z urzędu obrońca w sprawach cywilnych, z obowiązkowym zastępstwem adwokackim, nie może bez zgody klienta zaniechać środków obrony w instancjach merytorycznych, 9) że założenia skargi kasacyjnej obrońca może na własną odpowiedzialność zaniechać, lecz dopiero po uprzednim należytym zbadaniu uzasadnienia wyroku, i w tym celu powinien zawsze wnosić w terminie o uzasadnienie wyroku II instancji; 10) że w sprawach, w których nie ma obowiązkowego zastępstwa adwokackiego, w razie zupełnej bezzasadności roszczeń klienta, wyznaczony z urzędu adwokat, po uprzednim uzyskaniu zgody Okręgowej Rady Adwokackiej, udzielonej na podstawie wyczerpującego przedstawienia sprawy, za które adwokat ponosi odpowiedzialność, może wystąpić do sądu o cofnięcie postanowienia w przedmiocie ustanowienia adwokata.

(Uchwała N. R. A. plen. 13.VI.1936 r. p. 1 w brzmieniu uzupełnionym uchwałą z dn. 4.II.1939 r.).

4) Naczelna Rada Adwokacka rozpatruje odwołanie w granicach pierwotnej skargi, a nowe fakty i dowody mogą być rozpatrywane, jako nowa skarga przez 1-szą instancję.

(Prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 17.XII.1938 r., poz. 5).

5) Terminy płatności składki adwokackiej są ustalone w regulaminach, wobec czego Okręgowe Rady Adwokackie nie mają obowiązku zawiadamiać członków Izby o przypadającej każdorazowo płatności składki izbowej.

(Prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 17.XII.1938 r., poz. 53).

6) Uporczywe zaleganie w uiszczaniu składek na rzecz Izby Adwokackiej wskazuje na to, że adwokat nie wykonywa swych obiwązków, wynikających z art. 81 ust. 1 Pr. o ustr. adw., nie daje zatem gwarancyj, wymaganych przez art. 93 Pr. o ustr. adw. (Prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 17.XII.1938 r., poz. 30).

II. Orzecznictwo dyscyplinarne.

1) Wysyłanie pisma do klientów, przedstawiającego się pod względem zewnętrznym, stylistycznym i ortograficznym, jak również pod względem formy, jako niedbałe, poniża powagę adwokatury.

(Wyrok W. S. D. z dn. 3.IX.1938 r. w spr. Nr 3/38/Sd.).

2) Zabieganie adwokata o pozyskanie klienta z wiedzą, iż klient ten korzysta ze stałej pomocy innego adwokata — jest niedopuszczalne.

(Wyrok W. S. D. z dn. 1.X.1938 r. w spr. Nr 61/38/Sd.).

3) Umożliwienie aplikantowi odbycia pozornej aplikacji stanowi poważne przewinienie dyscyplinarne, czyn ten bowiem podważa autorytet i godność adwokata oraz narusza obowiązki patrona, którego zadaniem jest zapoznanie aplikanta z ustawodawstwem, orzecznictwem, praktyką adwokacką i sądową, wychowanie pod względem etycznym oraz wpajanie poczucia obowiązkowości. Adwokat, który podpisał niezgodne z prawdą zaświadczenie dla aplikanta, nie może tłumaczyć się, że podpisuje nie czytając, ponieważ sprzeciwiałoby się to jego obowiązkom zawodowym.

(Wyrok W. S. D. z dn. 1.X.1938 r. w spr. Nr 67/38/Sd.).

4) Wyrażenia takie, jak „kłamstwo", „oszczerstwo" są niedopuszczalne w stosunku do kolegi.

(Wyrok Sen. Dysc. przy S.N. z dn. 7.V.1938 r. Nr DA. 41/37).

5) Realizowanie pretensji z tytułu honorarium adwokackiego przez odstąpienie ich osobie trzeciej, występowanie w sporze o takie honorarium w charakterze świadka i wywołanie słusznego podejrzenia współdziałania w pozornej czynności prawnej wymaga represji dyscyplinarnej.

(Wyrok Sen. Dysc. przy S. N. z dn. 23.IV.1938 r. Nr DA. 62/37).

6) Adwokatowi nie wolno dopuszczać do wywołania podejrzeń, jakoby współdziałał w zawieraniu pozornych czynności prawnych. Podejmując działanie, budzące takie podejrzenie, adwokat ubliża godności swego stanu, dając podstawę do przypuszczeń, iż czyni to pod wpływem pobudek, pozostających w kolizji z zasadami etyki zawodowej.

(Wyrok Sen. Dys. przy S. N. z dn. 23.IV.1938 r. Nr DA. 62/37).

7) Zawarta w liście adwokata, skierowanym do przeciwnika klienta, zapowiedź korzystania z prawa zawiadomienia właściwych władz o przestępstwie, w razie niezaniechania pewnych czynności przez przeciwnika procesowego — jest presją i groźbą karalną dyscyplinarnie.

(Wyrok W. S. D. z dn. 5.XI.1938 r. w spr. Nr 107/38/Sd.).

8) Kwestia odszkodowania dla pokrzywdzonego może być przedmiotem rozpoznania Sądu Polubownego lub sądów cywilnych powszechnych, nie podlega zaś właściwości sądownictwa dyscyplinarnego.

(Post. W. S. D. z dn. 17.XII.1938 r. w spr. Nr 146/38/Sd.).

9) Prawo o ustroju adwokatury z dn. 4 maja 1938 r. nie zawiera przepisu uprawniającego do zaskarżenia postanowienia Sądu Dyscyplinarnego, odmawiającego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

(Post. W. S. D. z dn. 2.X.1938 r. w spr. Nr 87/38/Sd.).

10) Na zasadzie art. 166 i 119 prawa o ustr. adw. z dn. 4 maja 1938 r. stronami w postępowaniu dyscyplinarnym są jedynie: oskarżyciel (prokurator lub rzecznik dyscyplinarny) i obwiniony, pokrzywdzonemu zaś nie służy prawo zaskarżania postanowienia sądu dyscyplinarnego, gdyż pokrzywdzony składać może zażalenie jedynie w wypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie (art. 144 ust. 2 pr. o ustr. adw.).

(Post. W. S. D. z dn. 19.XI.1938 r. w spr. Nr 128/38/Sd.).

Wilno, dn. 15 marca 1939 r.

(—) W. Łuczyński
Dziekan Rady

(—) J. Łuczywek
Członek Rady — Sekretarz

Pismo okólne Nr. 13.

I. Naczelna Rada Adwokacka.

Wydział Wykonawczy zważył, co następuje:

Okręgowa Rada Adwokacka w Poznaniu wystąpiła do Naczelnej Rady Adwokackiej z zapytaniem, czy uchwała Okręgowej Rady Adwokackiej, powzięta w myśl art. 81 p. 5 prawa o ustr. adw., jest natychmiast wykonalna, czy też z chwilą jej prawomocności.

Prawo o ustroju adwokatury zna trzy kategorie zawieszenia adwokata. Pierwsze to zawieszenie prewencyjne, jakie orzeka Sąd Dyscyplinarny, drugie i trzecie — Okręgowa Rada Adwokacka.

Okręgowa Rada Adwokacka może zawiesić adwokata tymczasowo w czynnościach zawodowych w myśl art. 89 p. 1 w razie

wszczęcia sprawy o uznanie trwałej niezdolności do wykonywania czynności swego zawodu, oraz w myśl art. 89 p. 2 w przypadku, gdy przeciwko adwokatowi zostało wszczęte postępowanie przed sądem powszechnym o ubezwłasnowolnienie.

Istnieje ponadto przepis art. 89 p. 3 nakazujący z mocy prawa zawiesić adwokata w czynnościach zawodowych jeżeli zapadł przeciwko niemu wyrok ostatniej instancji merytorycznej sądu karnego, orzekający utratę praw publicznych lub prawa wykonywania zawodu.

Postanowienia Sądu Dyscyplinarnego na zasadzie art. 124 p. 3 oraz uchwały Okręgowej Rady Adwokackiej na zasadzie art. 26 p. 2 są zaskarżalne. Natomiast w art. 42 p. 1 prawo głosi, że uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej nie podlegają zaskarżeniu.

Na podstawie ogólnych zasad dojść należy do wniosku, że uchwała podlegająca zaskarżeniu, jak Naczelnej Rady Adwokackiej, jest prawomocna, uchwały zaś Okręgowej Rady Adwokackiej, czy też orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego, o ile ulegają zaskarżeniu są nieprawomocne.

Co się tyczy wykonalności natychmiastowej to wobec braku w tym kierunku wskazówek w ustawie zarówno w jednym jak i w drugim kierunku, należy zbadać intencję ustawodawcy, według celu wprowadzenia takiego przepisu oraz budowy ustawy. A więc postanowienie Sądu Dyscyplinarnego o zawieszeniu adwokata, wydane w myśl art. 124 p. 3, ma na celu umożliwienie w wypadkach szczególnie ważnej sprawy dyscyplinarnej, prowadzenia przezeń nadal praktyki zawodowej z uwagi na godność stanu adwokackiego, która musi być skutkiem odbywania dalszej praktyki narażana na szwank, jak i na bezpieczeństwo tych klientów, którzy nadal siłą rzeczy pozostawać będą w kontakcie z dawnym adwokatem, kierując się zrozumiałym, jeżeli chodzi o stosunek do adwokata, zaufaniem. Miesięczny termin na zażalenie, czas potrzebny do nadania biegu sprawie, rozpatrzenia jej korespondencji — mogłoby wbrew intencji ustawodawcy przekreślić całkowicie celowość instytucji zawieszenia, jako środka separującego adwokata od jego zawodu, wobec ciężaru uczynionych mu zarzutów.

Odnośnie do zawieszenia w trybie art. 89, rzuca się w oczy, że wyrok skazujący ostatniej instancji merytorycznej sądu karnego (nie kasacyjnej) nakłada na Okręgową Radę Adwokacką w pewnych warunkach obowiązek zawieszenia adwokata. Oczywista nic innego nie ma ten przepis na uwadze, jak niewątpliwie motywy, które już wyżej zostały przytoczone. To co jest obowiązkiem Okręgowej Rady Adwokackiej, będzie również obowiązkiem wyższej instancji. Wyrok sądu karnego rzecz przesądza, jak głosi ustawa, z mocy prawa, zażalenie przysługuje, gdyż tak postanawia art. 26, którego w danym wypadku nie uchylono. Ale czy jest powód, aby adwokat w tych warunkach z obowiązku ustawowego zawieszony, nadal się zajmował praktyką. Oczywista inna była

intencja ustawodawcy, a jednak przepis ten mieści się w ramach art. 89 jako p. 3, a zarówno p. 3 jak i cały art. 89 nie posiada klauzuli wykonalności.

To samo rozumowanie stosuje się do p. 1 i 2 tegoż artykułu 89. Zawieszenie adwokata w razie wszczęcia sprawy o uznanie niezdolności do wykonywania zawodu lub w stosunku do którego toczy się postępowanie o ubezwłasnowolnienie jest nie formalną lecz życiową koniecznością. Oczywista jako ultima ratio stosowane być może i będzie tylko w wypadkach oczywistych. Niemożność jednak wykonania natychmiastowego uchwały o zawieszeniu, stwarzałaby nie tylko sytuację paradoksalną, lecz w najwyższym stopniu dla stanu adwokackiego i pożytku publicznego niebezpieczną. Nie można przypuszczać, aby intencją ustawodawcy było stworzenie na krótki choćby okres czasu takiego stanu, aby adwokat, np. chory umysłowo udzielał porad klientom lub występował w sądzie aż do czasu, w którym instancyjnie sprawa nie została by załatwiona.

Wszystkie powyższe wypadki są niejako prewencją, uniemożliwiającą adwokatowi zajmowanie się praktyką adwokacką. Należy zatem dojść do wniosku, że zarówno zawieszenie orzekane przez Sąd Dyscyplinarny w trybie art. 124 p. 3, jak i stosowane przez Okręgową Radę Adwokacką w trybie art. 89 p. 1, 2, i 3 są natychmiast wykonalne, mimo że są nieprawomocne.

Inaczej z tego punktu widzenia przedstawia się sprawa stosowania art. 81 p. 5 pr. o ustr. adw. Przepis ten wprowadza jakoby represję w stosunku do opieszałych płatników. Jest to wyjątkowy przepis, który zezwala Okręgowej Radzie Adwokackiej na stosowanie w drodze administracyjnej kary. W tym wypadku rozumowanie, na którym był oparty wniosek o natychmiastowej wykonalności zawieszenia w innych wypadkach, o czym była mowa wyżej, nie ma zastosowania przy art. 81 p. 5 pr. o ustr. adw. Zatem należy dojść do wniosku, że zawieszenie adwokata w trybie art. 81 p. 5 ulega zaskarżeniu i nie jest natychmiast wykonalne.

(Kom. Nr 5 pos. Wydz. Wyk. z dn. 4.III.1939 r. p. 3).

2) Zważywszy: że adwokatowi służy zasadniczo roszczenie do swego klienta tylko w ramach stawek, ustalonych przez rozporządzenie o wynagrodzeniu adwokackim, względnie umowę, a na podstawie § 5 wymienionego rozporządzenia ma on prawo zwrócenia się do sądu o ustalenie wyższych kosztów i dopiero po ustaleniu przez sąd nabywa z tego tytułu roszczenie do klienta; że wprawdzie „Sąd" w znaczeniu § 5-go rozporządzenia jest nie tylko sądem procesowym, ale także sądem, do którego adwokat może się zwrócić poza postępowaniem, w którym powstały koszty, co wynika już choćby z tego, że przepis ten znajduje się w przepisach ogólnych, a więc odnosi się zarówno do spraw cywilnych jak i karnych, przy czym w tych ostatnich sprawach sąd rzadko ustala koszty adwokackie, ponadto wynika to z § 6 wym. rozp., w którym również „Sąd" może ustalić wysokość wynagrodzenia,

chociaż są to sprawy, które w ogóle nie były przedmiotem rozpoznania przez sądy; że jednak rozporządzenie o wynagrodzeniu adwokackim nie zawiera przepisów o postępowaniu, ani o właściwości sądów, które mają decydować o wysokości wynagrodzenia, wobec czego każdy sąd w granicach swej kompetencji może o żądaniu wyższych kosztów decydować, nie jest natomiast do pomyślenia, by między orzeczeniami sądów w tych sprawach były różnice, jeżeli więc jeden sąd w granicach swej właściwości rozstrzygnie o wysokości wynagrodzenia, to inny sąd nie może tego korygować, chyba, że w toku instancji; że w ramach procesu cywilnego pretensja adwokata do klienta nie może być wyższa od kosztów, które przeciwna strona musi zwrócić, skoro więc zwrotu tego odmówiono ,przesądzona zostaje także pretensja adwokata do swego klienta; że w zasadzie sąd procesowy najbardziej jest powołany do tego, by ocenić trudność sprawy i nakład pracy, włożony przez adwokata w sprawę, a adwokat żądając podwyższenia wynagrodzenia powinien ten nakład pracy uzasadnić i udowodnić — Wydział Wykonawczy uchwalił: ustalić, że jeżeli sąd procesowy, orzekając o obowiązku ponoszenia kosztów przez przeciwnika klienta, odmówi podwyższenia wynagrodzenia adwokackiego w ramach § 5 rozp. Min. Spraw. z dn. 13.II.1933 r. w sprawie wynagr. adwok., adwokat nie ma prawa żądania od swego klienta podwyższonego wynagrodzenia w odrębnym postępowaniu.

(Kom. Nr 5 pos. Wydz. Wyk. z dn. 4.III.1939 r. p. 4).

3) Zaciąganie pożyczek przez adwokata i niezwracanie ich przez dłuższy okres czasu, pomimo możności, choćby w drobnych ratach, już samo w sobie może stanowić wykroczenie dyscyplinarne przeciwko obowiązkom i godności stanu.

(Prot. Nr 9 pos. Wydz. Wyk. z dn. 4.III.1939 r. poz. 15).

4) Prośby o nadanie praw patronatu powinny zawierać wskazanie osoby przyszłego aplikanta; prawo o ustroju adwokatury nie przewiduje ustalenia abstrakcyjnych zezwoleń na wykonywanie praw patronatu w stosunku do nie wymienionych aplikantów.

(Prot. Nr 9 pos. Wydz. Wyk. z dn. 4.III.1939 r. poz. 22).

5) Adwokat, który odmawia podpisania deklaracji o poddaniu sporu pod rozpoznanie Komisji do Spraw Sądownictwa Polubownego przy Radzie Adwokackiej, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej.

(Prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 4.II.1939 r. poz. 67).

6) Osoba, która była pełnomocnikiem szczególnym i została upoważniona do prowadzenia konkretnej sprawy cywilnej, nie może składać w imieniu poszkodowanego skargi na adwokata bez wylegitymowania się wobec Okręgowej Rady Adwokackiej specjalnym pełnomocnictwem, upoważniającym ją do wniesienia rzeczonej skargi.

(Prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 4.II.1939 r., poz. 9).

7) Stanowisko, że adwokat, który nie zajmuje się praktyką,

nie ma w ogóle osobistego obowiązku prowadzenia kancelarii i zamieszkania w miejscu siedziby (co rzekomo ma wynikać z zestawienia przepisów art. 72 i 75 pr. o u. a.) jest niesłuszne, wobec wyraźnego brzmienia art. 72 pr. o u. a., z którego wynika, iż adwokat ma obowiązek faktycznego zamieszkania i prowadzenia kancelarii w obranej przez siebie siedzibie.

Art. 75 pr. o u. a. dotyczy wyłącznie czasowego wydalenia się adwokata z miejsca zamieszkania.

(Prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 4.II.1939 r., poz. 85).

8) Odmowa udzielenia zezwolenia na podjęcie się zajęcia ubocznego ze względu na to, iż aplikant nie zastępuje patrona w sądach i wielokrotnie usprawiedliwiał gołosłownie opuszczenie posiedzeń seminaryjnych — chorobą, wyjazdami itp., jest całkowicie uzasadnioną, z powyższego bowiem wynika, iż aplikant niedostatecznie wykonywa swe obowiązki i że najwidoczniej zajęcie uboczne stoi na przeszkodzie należytemu wykonywaniu tych obowiązków.

(Prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 4.II.1939 r., poz. 45).

9) Zastępca zawieszonego tymczasowo w czynnościach adwokata może wystąpić do Okręgowej Rady Adwokackiej o udzielenie mu zezwolenia, ze względu na szczególne okoliczności (jak np. możność doglądania spraw zawieszonego adwokata, możność zapobieżenia zażaleniom, dotyczącym wykonywania praktyki adwokackiej przez biuro zawieszonego adwokata itp.), na przeniesienie akt adwokata, zawieszonego w czynnościach do swojej kancelarii.

(Prot. pos. Wydz. Wyk. z dn. 4.II.1939 r., poz. 38).

10) Wydział Wykonawczy uchwałą z dn. 4.III.1939 r. zlecił Izbom Adwokackim, aby za rok budżetowo-rachunkowy przyjęły okres od 1 września do 31 sierpnia następnego roku.

II. Orzecznictwo dyscyplinarne.

1) Umieszczenie przez adwokata ogłoszeń w czasopismach o poszukiwaniu dependenta z kaucją uchybia godności stanu.

(Postan. W. S. D. z dn. 28.I.1939 r. w spr. Nr 102/38/Sd.).

2) Z samego faktu polecenia drugiej osobie adwokata nie można wnioskować, że adwokat ten korzysta z usług polecającego; inna natomiast rzecz, jeżeli nie jest to polecenie, a namawianie przy podaniu zalet adwokata (np. lepszy, tańszy).

Korzystanie z usług „naganiaczy“ należy do najcięższych wykroczeń, jakich się może adwokat dopuścić, i w zasadzie karane być winno skreśleniem z listy adwokatów wzgl. wydaleniem z adwokatury.

(Wyrok W. S. D. z dn. 5.XI.1938 r. w spr. Nr 106/38/Sd.).

3) a) Tymczasowe zawieszenie w czynnościach stosuje się również do aplikantów adwokackich.

b) Możność stosowania do aplikantów adwokackich zawie-

szenia tymczasowego, wynikająca z gramatycznej i logicznej wykładni przepisów u. a., jest uzasadniona także potrzebą takiego traktowania aplikantów adwokackich, jak adwokatów w razie zachodzących warunków z ust. 1 art. 77 u. a., skoro aplikanci adwokaccy mogą w tym charakterze działać, występując nawet na zewnątrz w zastępstwie swych patronów w sądach i urzędach.

c) Ust. 4 art. 77 u. a. o możności zaliczenia przez sąd w całości lub części tymczasowego zawieszenia w czynnościach nie ma zastosowania do aplikantów, gdyż w myśl art. 115 u. a. zamiast kary zawieszenia w czynnościach orzeka się karę przedłużenia aplikacji na czas do 2 lat.

(Uch. Sen. Dysc. przy S. N. z dn. 22.I.1938 r. Nr DA. 58/37).

III. Okręgowa Rada Adwokacka.

1) W sprawie wyznaczenia biegłych podatkowych na rok 1939 dla okręgu Izby Skarbowej w Brześciu n/Bugiem uchwałę Prezydium z dn. 15 lutego 1939 r. sprostować przez wykreślenie słów „w Urzędzie Skarbowym" przed słowami „w Brześciu n/Bugiem, w Pińsku" itd., tj. przed nazwą miast umieszczonych w punktach a)—l) pomienionej uchwały.

(Prot. Nr 31 pos. Prez. z dn. 15 marca 1939 r.).

2) Termin egzaminów aplikantów adwokackich Izby Okręgu Sądu Apelacyjnego w Wilnie ustalić: na dz. 4 czerwca — egzaminów piśmiennych i na dz. 6 czerwca 1939 r. — egzaminów ustnych. Termin składania podań o dopuszczenie do powyższych egzaminów ustalić do dnia 1-go maja 1939 r.

(Prot. pos. Prez. Nr 33 z dn. 29.III.1939 r.).

3) *Wykaz zmian* zaszłych na liście członków Izby Wil. w m-cu marcu:

a) wpisani zostali na listę adwokatów:

Hejbert Waldemar z siedzibą w Nieświeżu

b) skreśleni zostali z listy adwokatów:

Achmatowicz Aleksander z mocy art. 87 ust. 1 p. „i" pr. o u. a.
Szyndler Jarosław z mocy art. 87 ust. 1 p. „i" pr. o u. a.

c) zawieszeni w czynnościach zawodowych:

adw. Wizgird Jan w spr. D-38/38 na czas od 5.III do 16.IV.1939 r.

d) Zmiana adresu:

Brojdes Michał w Wilnie, na ul. Trocką 20.

(—) *W. Łuczyński*
Dziekan Rady

Członek Rady — Sekretarz
(—) *J. Łuczywek*

Z Zrzeszenia sędziów i prokuratorów.

Środki karne w świetle polskiej praktyki penitencjarnej.

Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie Tadeusz Mitraszewski wygłosił w dn. 17 marca b. r. referat pod powyższym tytułem wobec licznie zgromadzonych sądowników wileńskich. Referat wzbudził b. żywe zainteresowanie.

Należy stwierdzić, że referat powyższe zadanie całkowicie wykonał.

Prelegent zastrzegł się na początku, że z pośród znanych Kodeksowi Karnemu kar zasadniczych omówi tylko karę więzienia, albowiem inne kary nie nasuwają poważniejszych problemów dla praktycznego penitencjaryzmu.

Dotychczasowy ustrój więziennictwa opierał się na rozporządzeniu Prez. R. P. z 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa oraz na regulaminie więziennym z 1931 r. Powyższe przepisy prawne powstały jeszcze przed wprowadzeniem w życie K. K. z 1932 r. i nie uwzględniały postulatów tego Kodeksu, które sprowadzają się do celowego i indywidualnego wymiaru i wykonania kary.

Kwestia reformy więziennictwa stała się zagadnieniem palącym. Reforma ta oparła się na zasadach gruntownego zbadania osobowości przestępcy podczas całego okresu odbywania kary oraz szerokiego i celowego zróżniczkowania zakładów penitencjarnych. Reforma faktyczna wyprzedziła reformę prawną. Podczas gdy praktyczne prace nad reorganizacją więziennictwa posunęły się już znacznie naprzód, to pierwszym zwiastunem reformy prawnej było rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 1937 r. o podziale więzień, lecz dopiero uchwalony w ostatnich dniach przez sejm projekt ustawy o organizacji więziennictwa stanie się po wprowadzeniu jego w życie mocnym fundamentem pod nową organizacją więziennictwa polskiego.

Ilustrując swój odczyt bogatym materiałem statystycznym z dat 1 stycznia 1937 r. oraz 1 stycznia 1939 r., autor wykazuje, że twórcy reformy więziennictwa mieli do rozwiązania trzy zasadnicze zagadnienia: 1) zagadnienie więźniów młodocianych (od lat 17 do 21) i młodych (od lat 21 do 30), 2) zagadnienie recydywistów oraz 3) zagadnienie więźniów krótkoterminowych (skazanych na kary nieprzekraczające 1 roku pozbawienia wolności). Doniosłości tych zagadnień dowodzi fakt, że około 60% skazanych mężczyzn i blisko połowę skazanych kobiet są to osoby młode i młodociane, że liczba recydywistów wśród skazanych wynosi około ⅓, zaś połowę recydywistów stanowią więźniowie młodociani i młodzi, że wreszcie ilość więźniów krótkoterminowych wynosi również blisko ⅓ ogółu skazanych.

Celem rozwiązania powyższych zagadnień oraz urzeczywistnienia ogólnych zadań reformy stworzono obok więzień zwykłych cały szereg typów więzień specjalnych: 1) Więzienie dla przestęp-

ców niepełnoletnich (od 17 do 21 lat), gdzie stosuje się wyłącznie metody wychowawcze; 2) Więzienia izolacyjne dla recydywistów, przestępców zawodowych i z nawyknienia oraz dla więźniów o nagannym prowadzeniu się, gdzie na pierwszy plan występuje obostrzony rygor a obok niego również oddziaływanie wychowawcze; 3) Ruchome ośrodki pracy dla skazanych na kary poniżej 1 roku, gdzie ze względu na brak czasu do zastosowania całej skali środków wychowawczych — zatrudnia się skazanych przy pracach społecznie użytecznych oraz prowadzi się wśród nich oświatę pozaszkolną; 4) Więzienia — kolonie rolnicze i zakłady rzemieślnicze, w których więźniowie nie-recydywiści przeważnie młodzi, pochodzący ze środowiska rolniczego, rzemieślniczego i robotniczego, wdrażają się do pracy zawodowej, która ich czeka w dalszym życiu; 5) Więzienia dla słabych fizycznie i niepełnowartościowych psychicznie, w których stosuje się metody lecznicze; 6) Więzienia obserwacyjno-rozdzielcze przeznaczone dla czasowego przebywania skazanych, których przydział do więzienia tego lub innego typu wymaga dłuższej obserwacji.

W więzieniach zwykłych tworzy się specjalne oddziały bądź nawet oddzielne więzienia dla skazanych za przestępstwa antypaństwowe, jak również oddziały dla więźniów śledczych.

We wszystkich więzieniach wprowadza się przymusową i zasadniczo bezpłatną pracę dla więźniów, przy czym obowiązek pracy rozciąga się również na aresztantów. Ilość więźniów niepracujących staje się coraz mniejsza. W lecie 1938 r. pracowało 85% więźniów.

Obok segregacji więzień na poszczególne typy przeprowadza się segregację wewnątrzwięzienną podług płci, wieku, stanu fizycznego, psychicznego, kulturalnego, społecznego, dotychczasowej karalności itd.

Jednocześnie z nowym ustrojem więziennictwa opracowane zostały nowe zasady polskiego systemu progresywnego, które niebawem wejdą w życie. Zasady te zrywają z mechanizacją, materializacją i szablonowością dotychczasowej budowy systemu progresywnego. Podział na klasy zastąpiony zostaje przez stopnie uspołecznienia. Czas pobytu w każdym stopniu nie jest z góry określany, przesunięcie do wyższego stopnia następuje w miarę okazania przez więźnia dodatnich wyników, spowodowanych w pierwszym rzędzie jego własną aktywną postawą, ujawnioną przez niego stanowczą wolą przeobrażenia się duchowego.

Pobyt w wyższym stopniu uspołecznienia nie przynosi więźniowi korzyści materialnych, daje natomiast przywileje o charakterze moralnym, jak to prawo do pełnienia pewnych funkcyj, wymagających zaufania np. dyżurnego, przodownika, instruktora, prawo do bardziej swobodnego otrzymywania książek, materiałów piśmiennych, do prowadzenia częstszej korespondencji itd. System punktowania wyników zostaje zniesiony. O przesunięciu do wyższego stopnia uspołecznienia decydować będzie Rada Zakładowa, składająca się z naczelnika więzienia, kapelana, lekarza, nauczyciela, wychowawcy oraz strażnika oddziałowego.

Reforma więziennictwa, aczkolwiek znajduje się jeszcze w stadium realizacji, zdążyła już przynieść pewne pomyślne rezultaty, ilość recydywistów za ostatnie dwa lata nieco zmalała (na to zjawisko podziałało też zapewne odseparowanie pewnej ilości zatwardziałych przestępców w zakładach dla niepoprawnych), niektóre z nowoutworzonych specjalnych zakładów karnych np. zakład rzemieślniczy w Drohobyczu zdołały już pozyskać dobrą opinię u miejscowego społeczeństwa.

Na zakończenie swego treściwego i wyczerpującego referatu prelegent zwrócił się z apelem do sędziów, ażeby w motywach wyroków zastanawiali się głębiej nad osobowością przestępcy, gdyż w ten sposób ułatwią pracę organom więziennym, oraz aby nie szafowali zbyt licznie krótkimi karami, albowiem praca nad readaptacją społeczną przestępcy, jakiej się dokonuje podczas odbywania przezeń kary, musi potrwać, aby mogła w swym wyniku przywrócić społeczeństwu byłego przestępcę jako jednostkę w pełni zdolną do życia na wolności.

W dyskusji nad referatem zabierali głos: wice-prezes S. Apel. O. Kryczyński (celem kary w naszych warunkach winno być zastraszenie, które można osiągnąć tylko przez wyrządzenie przestępcy dolegliwości; należy wprowadzić powszechną, przymusową i bezpłatną pracę dla więźniów, tak wykalkulowaną, aby więzienia jak najmniej kosztowały Państwu), wice-prezes S. Okr. A. Borejko (koordynacja prac resortu sprawiedliwości z resortami oświaty, opieki społecznej i innymi pozwoliłaby na bardziej wszechstronne i skuteczne zwalczanie przestępczości), sędzia S. Okr. S. Plich (kara nie może opierać się na samym tylko odwecie i zastraszeniu, projekt ustawy o organizacji więziennictwa jest dobry, bo realizuje kompleks zasad penitencjarnych, a nie tylko odwet), sędzia S. Okr. Z. Landfisz (projekt ustawy kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo, polegające na tym, że wobec różnorodności typów więzień i segregacji więźniów, opartej na przesłankach subiektywnych, sędzia, wymierzający karę, nie będzie mógł przewidzieć, w jaki sposób ta kara będzie wykonana), wice-prokurator S. Okr. P. Popow (realizacja praktyczna zasad nowego ustroju napotka na trudności ze względu na szczupłość personelu więziennego i inne przeszkody).

W dyskusji zabrał również głos profesor Br. Wróblewski, który stwierdził, że wpływ tego lub innego systemu penitencjarnego na stan przestępczości nie został jeszcze naukowo stwierdzony, projekt polski stanowi więc eksperyment, ale eksperyment przemyślany i zgodny z poglądami większości wybitnych penitencjarystów współczesnych. Praktyczną jego skuteczność można będzie stwierdzić dopiero po 10—15 latach stosowania; trudności, które się po drodze napotka, jak przeludnienie więzień, brak wyszkolonego personelu itd. będą zapewne znaczne, jednak trudności te nie wydają się nie do pokonania, o ile tylko środki materialne dopiszą.

apl. J. Grodziński.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej hipoteki

Na dzień 15 lipca 1939 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Targowej pod Nr 33, powierzchni 236,50 sąż. kw., należąca do Juliana i Teofili Iwankowiczów. Księga Nr. Hip. 13346.
2. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Chocimskiej pod Nr 65, powierzchni 749,18 mtr. kw., należąca do Józefa Januszewskiego. Nr Hip. 18561.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Świetlanej pod Nr 24, obszaru 250 sąż. kw., należąca do Scholastyki Żydowicz. Nr Hip. 18563.
4. Nieruchomość w mieście Trokach przy ulicy Wileńskiej pod Nr 3, powierzchni 203 sąż. kw.,, należąca do Frejdy Fenster vel Fencter w 1/3 oraz do Mowszy Kuca w 2/3 częściach wspólnie. Nr Hip. 18565.
5. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Nadleśnej pod Nr 19 położona, powierzchni 480,75 mtr. kw., należąca do Franciszki Uselisowej. Nr Hip. 18570.
6. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Trockiej pod Nr 17, powierzchni 1164,50 mtr. kw., należąca do Zofii Gesundhajt w 4/7 i Jakuba Trockiego w 3/7 częściach wspólnie. Nr Hip. 18572.
7. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Małej Jerozolimskiej pod Nr 8-a, powierzchni 608,80 mtr. kw., należąca do Anastazji Kowalewskiej. Nr. Hip. 18574.
8. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Krzywe Koło pod Nr 21, powierzchni 2001 mtr. kw., należąca do Władysławy Borejszo Wysockiej i Jana Borejszo Wysockiego wspólnie. Nr hip. 18576.
9. Nieruchomość w m. Nowej Wilejce przy ulicy Połockiej pod Nr 14, obszaru 1090 mtr. kw., należąca do Bolesława Szlumy. Nr Hip. 18579.
10. Nieruchomość w mieście Nowej Wilejce przy ulicy Piaskowej pod Nr 10. obszaru 876,2 mtr. kw., należąca do Antoniego i Marii Zabolskich. Nr Hip. 18583.
11. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Rysiej pod Nr 23, obszaru 546,24 mtr. kw. czyli 120 sąż. kw., należąca do Bolesława i Heleny Łukaszewiczów oraz Bronisławy i Franciszka Łozowskich. Nr Hip. 18599.
12. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Bojarskiej pod Nr 3 w miejscowości Jerozolimka, powierzchni 1658,66 mtr. kw. zawierająca, należąca do Jadwigi i Antoniego małżonków Rodkiewiczów. Nr Hip. 18601.

W oznaczonym terminie osoby zainteresowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dnia 24 marca 1939 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *L. Sumorok.*

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 lipca 1939 roku.

1. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Lotniczej pod Nr 19, powierzchni 1074 mtr. kw., własność Julii Koziemieczenkowej jako otrzymana w drodze darowizny od matki swojej Rozalii primo voto Pujdakowej z drugiego małżeństwa Szotowej ze składu większej nieruchomości, położonej dawniej we wsi Zarzecze obecnie w mieście Lidzie. Nr Hip. 5952.
2. Nieruchomość w mieście Lidzie składająca się: z trzech działek gruntu przy ulicy Generała Rydza Śmigłego oznaczonych liczbami 5, 6, 7 i z jednej działki przy ulicy Szkolnej oznaczonej liczbą 12, ogólnej powierzchni 2 ha 3247 mtr. kw., własność Weroniki Kamińskiej w wyniku działu pomiędzy spadkobiermi zmarłego Piotra-Pawła Garniewicza. Nr Hip. 5954.
3. Nieruchomość nadziałowa w miasteczku Raduń powiatu lidzkiego przy Rynku, powierzchni 7829 mtr. k., własność Gminy Raduń (powiatu lidzkiego) z tytułu nadania ziemi przy uwłaszczeniu włościan. Nr Hip. 5955.
4. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Sosnowej pod Nr 8, dawniej przy wsi Dworcowa—Słoboda, powierzchni 1946,5 mtr. kw., własność Kazimierza Wołczka. Nr Hip. 5959.
5. Uroczysko Polanki gminy bieniakiońskiej, powiatu lidzkiego, obszaru 160 ha 3455 mtr. kw., własność Witolda Houwalda z tytułu przedawnienia ziemskiego. Nr Hip. 5972.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Lidzie przy ulicy imienia Pułku Suwalskiego Nr 74 pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z roku 1919 (Dz. U. R. P. Nr 53 za 1928 rok, poz. 810).

Lida, dnia 17 marca 1939 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) St. Majer.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Nowogródku ogłasza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 25 maja 1939 roku.

1) Nieruchomość ziemska we wsi Najdzienowicze gminy i powiatu stołpeckiego, o powierzchni 7 ha 9989 mtr. kw., należąca do Reginy Wlazło z nabycia drogą kupna od Szlomy Gurwicza, Tanchuma, Chany i Abrama-Mojżesza Dancigów oraz Altera Nachamczyka w 1938 roku. Księga wieczysta Nr 10707 i

2) nieruchomość w folwarku Metropol gminy i powiatu nowogródzkiego, o powierzchni 4532 mtr. kw., należąca do Józefa Wąsowskiego z nabycia drogą licytacji po Samuelu Buśko w 1932 roku. Księga wieczysta Nr hip. 10.714.

Wszyscy interesowani winni się zgłosić ze swymi prawami do kancelarii hipotecznej Sądu Okręgowego w Nowogródku w oznaczonym wyżej terminie, gdyż w przeciwnym razie zagrażają im skutki, przewidziane w art. 153 Ust. Hip. dla Ziem Wschodnich z roku 1919 (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr 53 poz. 510 z 1928 r.).

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Nowogródku
(—) *Artur Szmejl.*

Wydział Hipoteczny w Brześciu n/B. Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 6 lipca 1939 roku.

Hip. Nr. 10855 Część majątku Zachiderie, w gminie Nowosiołki, powiecie kobryńskim, województwie poleskim, o powierzchni 24,9040 ha, należąca do Stefanii Błockiej.

Hip. Nr. 10875 Część gruntów Nadleśnictwa Białe-Jezioro uroczyska Liski i Sianożatka, w gminie Lelików, powiecie kobryńskim, o powierzchni 34,4600 ha, należąca do Skarbu Państwa.

Hip. Nr. 10880 Działka gruntu w uroczysku „Rezy Podłużne", w gminie Kosicze, powiecie brzeskim, o powierzchni 2 ha 1131 mtr. kw., nabyta przez Joachima (Jakima) Karpuka, Stefana Karpuka, Stefana Hulko i Atanazego Denisiuka od Aleksandry Łobacewiczowej.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Brześciu nad Bugiem przy ulicy Stefana Batorego Nr 31, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919.

Brześć/B., dnia 14 marca 1939 roku.

Pisarz Hipoteczny
(—) *L. Dmowski.*

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor — MARIA SIENKIEWICZÓWNA.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.